

MONITOR WARSZAWSKI

W WARSZAWIE DNIA 30 MARCA 1826 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia	Z rana . . . Po południu . . . Wieczorem . . .	Ciepłomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan nieba.
		Stopni zimna . . .	Stopni ciepła . . .	Cali	linij	Wiatr.	Wiatr.	Pogoda.
27	Z rana . . . Po południu . . . Wieczorem . . .	Stopni zimna . . . - 1 Stopni ciepła . . . + 9 Stopni ciepła . . . + 4	Cali 27 linij 6,8 " - 6,6 " - 6,1	Poludniowo-wschodni Poludniowo-wschodni Poludniowy	Pogoda. Chmurno. Dżdżysto.			
28	Z rana . . . Po południu . . . Wieczorem . . .	Stopni ciepła . . . + 4 Stopni ciepła . . . + 5 Stopni zimna . . . - 1	Cali 27 linij 5,4 " - 6,9 " - 7,2	Poludniowy Pólnocno-zachodni Pólnocno-zachodni	Mglisto. Pogoda. Chmurno.			
29	Z rana . . . Po południu . . . Wieczorem . . .	Stopni zimna . . . - 2 Stopni ciepła . . . + 11 Stopni ciepła . . . + 6	Cali 27 linij 6,0 " - 4,3 " - 3,7	Pólnocny Pólnocno-zachodni Poludniowy Poludniowo-zachodni	Słońce blade. Słońce pobiega. Chmurno.			

— Przy kończącym się kwartale, Redakcyja przypomina szanownym Prenumeratom na prowincyi, ażeby, nie chcąc doznać przerwy w odbieraniu Monitora Warszawskiego, wcześniej do właściwych stacyi pocztowych zgłosić się chcieli. Cena prenumeraty pozostaje taż sama: 15 złp. z pocztą, 10 bez pocztą.

W A R S Z A W A.

— Dnia onegdajszego po południu, zesłała z tego świata JW. Maryanna ze Swiżdzickich Hrabina Lanckorońska, Kasztelanowa Połaniecka.

— Na zebraniu się Towarzystwa Dobroczynności, o którym wspomnieliśmy w numerze przeszłym, JW. Julian Ursyn Niemcewicz, jako Prezes administracyi, zagaił obradę powitaniem JW. Prymasa, i podziękował mu za łaskawe dzielenie prac; następnie wystawił cel zebrania i doniósł, że N. PAN zatwierdził raczył nie tylko ustawy towarzystwa, ale nadto wszystkie legata temuż zapisane i jeszcze nadal zapisane się mające, w końcu zaś wezwał Sekretarza, aby w téj mierze wydaną odezwę Ministra Sekretarza Stanu odczytał i jednego z członków, aby zdał sprawę z działań rocznych. Osnowa głosu w téj mierze mianego wyjaśniła, że ciągle utrzymywanych ubogich obu płci w dwóch domach (w Stolicy i w Grzybowej Woli), było 300, oprócz 20 chłopców sierot, dla których w instytucie warszawskim jest założona szkółka, i z kąd chłopców tych towarzystwo, za zaręczeniem, oddaie do rzemieślni; że za domem utrzymywano 16 rodziny ubogich przez rok cały; iż wsparło, na raz jeden, 705 osób, a nierównie większą ilość rodziny opatrzone płótnem, drzewem, żywnością i t. p. — nareszcie, że kosztem i staraniem towarzystwa leczono 227 osób ubogich w mieście. Co się tyczy funduszków, iż te w ciągu roku 1825 składały się z wskazanych i darowanych summ przez N. PANA złp. 20,625; iż Rząd, z loteryi klasycznej i kar sądowych, zaasygnował na te instytucye złp. 29,139; iż z procentów od swych legatów towarzystwo miało złp. 4,295; iż ofiary dobroczynnych osób wynosiły złp. 14,653 gr. 12; iż z koncertów danych na korzyść ubogich wpłynęło złp. 1,100 gr. 25; iż rękodzielnia domowa towarzystwa przyniosła złp. 5,960 gr. 12; reszta drobnych summ pochodziła z najmu lokalów i piwnic, ze sklepu ubogich, z karboń i innych podobnych; co wszystko razem wy-

niosło w roku 1825 summę złp. 102,560 gr. 12. Z tego opędzone potrzeby instytuców wykazały wydatków: na żywność dla ubogich, niemniéj dla Siostr Miłosierdzia, Prokuratora i t. p. złp. 23,218 gr. 15; na odzież, bieliznę, obuwie, pościel dla ubogich, złp: 5,186 gr: 21; na światło, pranie, zwózkę drzewa, które rząd w ilości sztuk 400 bezpłatnie wyznaczył, złp: 914 gr: 6; na wsparcie za domem złp: 8,689 gr: 6; na lekarstwa złp: 668 gr: 21; na reparacyą budowl złp: 2,850 gr: 20; na materiały fabryczne złp: 5,157 gr: 8; na sprawienie, utrzymanie i reparacyą różnych sprzętów i naczyń, na utrzymanie koni, na opłatę podatków, na światło do kościoła, ochędostwa i inne podobne złp: 7,906 gr: 25; na szpital starozakonnych złp: 400; na opłatę pensy Prokuratora w Warszawie, Kapelana w Grzybowej Woli, Siostr Miłosierdzia, Pisarza, Nauczyciela, czeladzi, kominiarzy i t. p. złp: 5,636 gr: 20; zgola te i tym podobne wydatki wyniosły przez cały rok złp: 60,629 gr: 25, a resztę albo zostawiono w massie jako remanent, albo wypożyczono na procent i zamieniono w kapitał. Po ukończeniu tego zdania sprawy, JW. JX. Prymas podziękował wszystkim członkom towarzystwa w imieniu publiczności w wyrazach czułych i bogobojnych, i wezwał ich do dalszego wytrwania i prac w zawodzie tyle interessującym ludzkość i tak pocieszającym nieszczęśliwych.

— Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zło. od 8 do 9. — Pszenicy od 12 do 18. — Jęczmienia od 7 do 9. — Owsa od 5 do 5 i gr. 20. — Siana furę jednokonną od 10 do 16, parkonną od 18 do 24. — Słomy furę zwyczajną od 3 i pół do 6 i pół. — w Radomiu od 15go Lutego do 15 Marca średnia cena zboża była następująca: korzec pszenicy 12. — Żyta 8. — Jęczmienia 5. — Owsa 4. — Gryki 7. — Grochu 8. — Kartofli 2. — Siana cennar zł. 2. — Słomy zło. 1 i pół. — Drzewa opałowego sążen zło. 6.

PRZYIECHALI (dnia 27 28 i 29 Marca.)

Radomiński Szeł biura z Pokrzewnicy — Zawadzki oby. z Lublina — Rusiecki Stanisł. Pulownik z Ruzimka — Terlecki Felix oby. z Szczecina — Krasicki Marcin Hrabia z Wolyńia — Czwertynska Idalia Xiężna z Kamienca Podolskiego — Gurowska Genowefa Hrabina z Szymanowa — Turno Helena Jeneralowa z Brodów.

WYIECHALI (dnia 27 28 i 29 Marca.)

Zaręba Anna oby. do Austrii — Młodzianowski Józef Sędzia do Płońska — Podoski Onufry

Hrabia do Siedlec — Szczuka Raymond oby. do Przytocy — Domański Mikulin Sędzia do Sienicy — Cheluski oby. do Kalisza — Kozmian Andrzej do Piotrowie — Zieliński Wincenty Piarsz Sądowy do Czerniewa.

z Sztokholmu 1 Marca.

— Ponieważ Feldmarszałek Hrabia Stedingk, któremu Król Jmć ważne i chlubne poselstwo do Petersburga polecił, z przyczyny podeszłego wieku, w przykréj porze roku, podróży rozpocząć nie może, więc Król Jmć innego na to wybrał urzędnika: tym jest pierwszy Koniuszy, Jenerał Hr. Brahe.

— Wiadomości z Gotenburga są bardzo niepomyślne. Siedm do ośmin domów handlowych przestało płacić. Słychać iż tamteysi kupcy mają zamiar, wysłać wybraną z pośród siebie deputacyą, z prośbą do Króla Jmci o pożyczkę na wsparcie, dla uniknienia gwałtowniejszój ieszcze kryzys.

z Frankfurtu 21 Marca.

— We Czwartek, dnia 2 po południu o godzinie 5, Król Jmć Saski, o mało co nie skończył życia nadzwyczajnym sposobem; zwyczaj tylko drzymania w powozie uratował go. Wracał dnia wspomnianego z Moritzburga, ja chłopski wóz, niedaleko miasta, iechał naprzeciw. Chłop nie mógł wstrzymać koni, a w tedy dyszel wozu chłopskiego z nadzwyczajną siłą uderzył w powóz króleski przejeżdżający, tak, iż między Królem Jmcią i Królową pękł. Że właśnie wtedy Król Jmć drzymał w rogu powozu, dyszel więc tuż koło niego przeszedł bez żadnego uszkodzenia. Okna jednak powozu potłuczone zostały.

— Gazeta akwizgrańska donosi, podług kupieckiego listu odebranego z Berlina, że towarzystwo targów na wełnę w téj stolicy, zebrało summę 1,500,000 talarów w srebro, w gotowiznie, w celu dania pomocy właścicielom owczarni potrzebującym pieniędzy, aby nie byli przymuszeni sprzedawania za co bądź swoiey wełny. Gazeta ta dodaje, iż zapewniają, że i inne pruskie prowincye, mają do rozporządzenia około 2,000,000 talarów, w celu, aby nie dopuścić niżenia ceny wełny. (Dz. Fr.)

— Od roku 1300 jest chlubnie znany w Kolonii klasztor Cellitów, czyli Braci Miłosierdzia, niekiedy Alexyanami zwanych, którzy się wyłącznie pielegnowaniu cho-

rych, tak możnych iako też ubogich, poświęcałi, i grzebali umarłych; z powodu wypadków ostatnich lat 30, doznali zmian uderzających, tak dalece, iż od dawna już czuć się dawała potrzeba zaprowadzenia między nich pewnego urzędzenia, przez któreby łatwiej i lepiej iak dotąd dobroczynnego celu doysć mogli. — Właśnie teraz, za staraniem Arcybiskupa i zezwoleniem naczelnego Prezesa prowincyi, stosowne to urządzenie otrzymali. Stosownie więc do terażniejszego statutu, instytut Alexyanów poświęcony będzie pielęgnowaniu chorych płci męzkiej, tak w gmachu ich, iakoteż i pod domach; a to od chwili w której administracya szpitalów urzędzi przyzwolicie instytut dla chorych męzyczyn. Członki tego zgromadzenia będą pod sterem swego Przełożonego; podlegać zaś mają, w rzeczach duchownych, Arcybiskupowi, w rzeczach tyczących się dochodów, mieyskiej administracyi szpitalów. Czynić będą zakonną professyą i nosić ubior klasztorney; żyć będą po klasztorney i podlegać klasztorney karności. Własnymi dochodami rozrządzać będą sami, przez obranego przez siebie Ekonomę, który od administracyi mieyskiej zatwierdzony i rachunków corocznie słuchany będzie.

z Lizbony 11 Marca.

Dnia 4 b. m. N. Pan doznał ataku apoplexyi pomieszany z wielką chorobą; dnia 5 i 6 słabość jego powiększyła się do tego stopnia, iż wzniecała obawę o jego życie.

Od 6go nie doznał monarcha nowych ataków aż do dnia 9go wieczór; lecz wtenczas choroba zjawila się z nowym natężeniem, i stała się przyczyną śmierci monarchy dnia 10 Marca o 6 godzinie wieczór.

— Xiężniczka *Jzabella Marya*, najstarsza córka Króla, objęła regencyą państwa.
— Lizbona jest spokojna.

z Lima 15 Stycznia.

— Utworzono tu pod prezydencyą Dyrektora *Costa* Juntę do ułożenia projektu, względem lepszego obchodzenia się z niewolnikami. Dnia 14 b. m. przyjęto projekt którego główne punkta są: Niewolnicy pracować będą w polu z rana od 6 do 12, nie rachując w to śniadania; po południu od 2 do 6: o godzinie 9 udadzą się na spoczynek. W rafineriach cukru nie wolno rozpoczynać pracy w lato przed 4, w zimie przed 5 godz: rano; jeżeli o 6 wieczor roboty niedokończona, tedy dalsza praca ustaje. W święta całodniowe, prócz zamiatania i t. d. żadna inna robota podemowana być nie ma; jeżeliby przecieź chciano im naznaczyć iaką pracę, należy im się w tedy zapłata tak iak wolnym ludziom: rozumie się wszakże, iż w takim przypadku uzyskać należy pierwéy pozwolenie Plebana mieyscowego. W święta półdniowe, pracować mają zrana do godziny 12; na mszy znajdować się mają przed zaczęciem roboty lub po iéy skończeniu; lecz ta msza nie może się odprawiać przed 5 ani po 12. Za małe wykroczenie nie może niewolnik wiecéy batów odebrać iak dwanaście; jeżeliby to było za mało, wolno go okuć w kajdany. *Glorieta, rabo de sorra* i tym podobne kary są zakazane. Dziewczęta nad lat 14, kobiety zamężne, męzyczyni żonaci, dzieci nad lat 14, podobnież męzyczyni nad lat 50 mający, nie mogą być

batem karani. Zbrodnie, iakimi są bunt, zabójstwo, kradzież i t. d. karane będą przez sądy zwyczajne. Każdy niewolnik powinien dostawać żywność posilną w dostateczney ilości; każdy niewolnik płci męzkiej dostanie na rok dwoie par spodni, dwa fartuchy i jeden *capolillo* (krótki płaszczyk); każda niewolnica dwie koszule, dwie suknie barchanowe, dwie suknie zwierzchnie i płaszczyk; wszystko z teyże materyi iak dotąd. Każdy niewolnik nadto dostanie dwie skóry owcze i *pesada*. O chorych musi być miane przyzwolicie staranie. Niewolno z iednego folwarku do drugiego wlec niewolników. Niewolnicy nie mogą mieć żadney broni. — Ustanowione zostaną szczególne kommissye do przyymowania zażaleń niewolników. Zaden niewolnik nie może się udadź do innego miasta, bez passportu swego dozorczy. Niewolnicy, przeszło 60 lat mający, wolni są od wszelkich prac oznaczonych w 18 artykułach ustawy, lecz mogą być użyci do zatrudnień wiekowi właściwych, poki Wybawca (*Boliwar*) inaczeź nie postanowi.

z Paryżu 17 Marca.

— Wczoray w południe Król Jmć z całą króleską familią, udał się z Tuilleries do kościoła katedralnego, na pierwszą wielką jubileuszową processyą.

— Komitet Izby parów złożył Królowi projekt do prawa, na posiedzeniu dnia 14 przyjęty, tyczący się zbrodni popełnionych w Lewancie.

— Zdaie się pewną rzeczą, że Hrabia *Mollien* złożył swój urząd Prezesa Kommissyi dozorezey kassy umorzenia. Twierdzą że proponował Kommissyi, aby w raporcie rocznym wynurzyła życzenie: o użycie funduszów kassy, równie do papierów trzyprocentowych iak i pięcioprocentowych. Ponieważ Kommissya nie przyjęła tego wniosku, P. *Mollien* złożył urząd. Mówią nawet za rzecz pewną, iż w skutek tego złożenia, Izba Parów dnia 16go przystąpiła do wybrania nowych kandydatów na iego miejsce.

— Dnia 11 Marca wystawiono pierwszy raz na teatrze Odeon Operę Meyerbeera „*Małgorzata Andegawęńska*.“ Oklaski publiczności były nadzwyczajne; pozyskał już bowiem pierwéy autor względy publiczności przy wystawie *Crociato*. Uwielbiano szczególniey duet pierwszego aktu (*Małgorzata* i *Xiążę Varenne*), maiestyczny finał, drugą aryą *Norcestera* w drugim akcie, drugi finał, chór młodych dzievic i górników w 3 akcie, którzy witaia iutrzenkę; lecz oklask potróyny nastąpił po czuley aryi *Isaury*. — Chóry i marsze są wspaniałe. — Skutek byłby niechybnie większy, gdyby *tlómacz*, P. *Cremont*, zachował był, bez najmniejszey odmiany, muzykę textu włoskiego, która od dawna zachwyca włoską publiczność. Wiemy, że P. Meyerbeer pracuje nad nową operą dla naszego teatru.

— Zapewniają że w Izbie Parów mowić będą za projektem do prawa o substytucyach, PP. *de Saint Roman*, *de Montalembert* i *de Rouge*. O prawie, — Hrabia *Roy*, *Laine* i *Xiążę Decazes*, *de Coislin*; przeciw projektowi, — PP. *Molé*, *Pasquier*, *Barante*, *Germien*, *Xiążę Choiseuil*, Hrabia *la Bourdonnaye*, Hrabia *Tascher*.

— Bogate małżeństwo, w departamencie Oise, w tych dniach zawarte, kazało w ugodę małżeńską włączyć wyraźny warunek,

iż przysze ich dzieci, na przypadek gdyby nowe prawo o successyi zaprowadzonym zostało, dziedzictwo w równi między siebie podzielać.

— Mówią o wielu zmianach, co do osób naszych dyplomatycznych urzędników. Hrabia *Jerzy de Caraman*, iak słycać, zmieni Margrabiego S. S. *Simon*, Posła w Szwecyi.

— Powszechnie się zgadzaią, że cywilne prawodawstwo w Anglii jest niedostateczne i całkiem prawie niezdolne do ukończenia iakiego processu; za to zaś bardzo chwala procedurę kryminalną. Lecz zdaie się iż to pochlebne zdanie panuje więcey za granicą aniżeli w saméy Anglii; dowodem tego jest to co świeżo zaszło w Parlamencie.

Na ostatniém posiedzeniu Izby Niższej, wykazał P. *Peel* dokładnie wady tego toku rzeczy, i wyraził życzenie, aby był zmieniony, oświadczaiać, że poczyta sobie za największy zaszczyt jeżeli będzie mógł należeć do téy reformy. Wszystkie dzienniki bardzo go za to chwala, i wszyscy życzą, aby nadzieia którą uczynił, mogła się w krótee uiszcic. Dawno już *Bacon* powiedział swojemu monarsze: „Lud W. K. Mości tyle się zabłąkał w labiryncie ustaw, iż niepodobna przywieśdź ie do skutku.“ Statysta ten już się użalał na nieprzeliczone nagromadzenie statutów, które wtenczas składały dopiero dwa tomy: dziś proste wymienienie przestępstw prawem oznaczonych zająłoby ieszcze więcey mieysca. Zgadzaia się więc powszechnie, że prawa karne w Anglii powinny być nietylko zmniejszone i lepiej uporządkowane, lecz że nawet w części zmienione.

Po wykazaniu wad kodexu karnego w Anglii, powiedział P. *Blackstone*: „Wady te pochodzą w największey części od zachowywania drobnostek dawnych przepisów i zwyczajów, skoro przyczyny, które powodowały temi ustawami, więcey nie istną.“

Z resztą łatwo wyjaśnić iakim sposobem rzeczy te doszły aż do tego stopnia. Parlament, zatrudniony zawsze politycznymi przedmiotami, stanowił prawa stosownie iak tego wymagała chwilowa potrzeba; ustawy te, które powstawały zwykłe na iego łonie i w skutek propozycy podawanych przez iego członków, nie mogły być dokładnie przygotowane, ani należycie rezebrane przez znawców. — Korzyść tę ma wiele krajów nad Anglią, która dziś uznaje potrzebę iéy nabycia.

z Londynu 13 Marca.

— Gdy Lord *Jerzy Beresford*, przed kilkoma dniami, chciał odwiedzić przyjaciela swego Dr *Briscoe* w Waterford (w Irlandyi); pospólstwo tamteysze napadło nań z największą wściekłością, rzuciaiać błotem i kamieniami. Woźnicę, służącego i konie haniebnie pobito; a gdy się samemu Lordowi powiodło uciec do domu iednego ze swych przyjaciół, wtedy powóz próżny prawie zupełnie potłuczono. Lord *Maior* kazał odczytać akt buntu, i wtedy dopiero pospólstwo ledwie się rozeszło, ciągle wydaiać okrzyki: „Stuartowie na zawsze! precz z Beresfordem! precz z Lordem *Jerzym*!“

— Przywieziony tu szmaragd z Brazylii, ma ważyć 4 funty, i oszacowano go na pół miliona funt. st.

— Dzienniki amerykańskie przysłane do Londynu umieściły następujący list z Valparaiso (Chili) z dnia 10. Października.

„Revolucya wybuchnęła tu przed kilka dniami z powodu nieukontentowania, którego przyczyną były kilkakrotne samowolne postępkі celników. Dyrektor użył siły zbrojny a kongres zganiał ten środek; Dyrektor opuścił miasto, lecz wszedł do niego nazajutrz i objął swoją władzę za wsparciem większej części wojska i kilku członków kongresu. Kongres rozwiązany został. Niektóre osoby uwięziono, inne wygnano; Ministrów zmieniono i porządek przywrócony został.“

— Wiele mówią w kołach dyplomatycznych, że P. Karol Stuart wkrótce odwołany będzie. Jak się zdaie przestąpił on nadane sobie pełnomocnictwo, a przynajmniej zawarł traktaty, które rząd angielski zatwierdzić nie może. Z drugiej strony, postępowanie jego zniechęciło rząd portugalski, brazyjski i Buenos-Ayres. Pewną jest rzeczą, iż P. Stuart drażliwe miał poselstwo, a wypadki zaszły w Brazylii, podczas jego pobytu w tym kraju, jeszcze je przykrzejszym czyniły. Musiał walczyć z nazbyt przeciwnymi interesami i z przesadami dumy narodowej; lecz nie pojmując jakim sposobem, w tak delikatnych stosunkach, rozumiał, że wszystko załatwi użyciem środków, które pod względem niezgodności i dwóznaczności mało mają sobie podobnych w dyplomacyce.

— Przedaż herbaty uskuteczniła w kompanii indyjskiej zrobiła wielkie wrażenie w Londynie; okazała, jak pieniądze stają się coraz radsze mimo wszelkich twierdzeń Ministrów. Herbata którą przedawano, przed sześciu miesiącami, po półtrzecia szylinga funt, przedana została po szylingu i 5 penców. Ponieważ cło od tego towaru stosuje się do ceny przedaży; więc, jeżeli się cena terażniejsza nie podniesie, sprawi to wielki uszerbek w dochodach rządu. Kompania przedała 30,000,000 funtów rocznie; a ponieważ cło jest 100 od 100, więc niższenie o puł szylinga na funcie, zmniejszy dochód rządu o 750,000 f. szter.

— Odebraliśmy wiadomości z Stanów Zjednoczonych aż do 17 Lutego. Przykrości pieniężne dające się uczuć w handlu zniewoliły rząd amerykański do zawieszenia czynności względem zmniejszenia procentów od długu narodowego.

— Dnia 10 Marca odebraliśmy dzienniki z Nowego-Yorku, dochodzące do 16 Lutego. Czytamy w nich co następuje.

„Loterya Pana Jefferson.— Będąc obywatelem Zjednoczonych Stanów, i czując na wszystko co się tyczy ich honoru, dowiaduję się z zadziwieniem, że były Prezydent, Tomasz Jefferson, przywiedziony został do takiej ostateczności, iż widzi się być przymuszonym podać petycją do rządu w Wirginii, aby mu pozwolono ustanowić loteryą, w celu zebrania dostatecznej summy do opłacenia swych długów, i nabycia domu dla przepędzenia w nim reszty swojego życia.“

Otoż to mi prawdziwy republikanizm, mówi *New-Times*! Człowiek który redagował oświadczenie niepodległości Ameryki, który ułożył konstytucyą dla Wirginii, był Posłem, Sekretarzem Stanu, podwakoć Prezydentem Zjednoczonych Stanów, przywiedziony został w 78 roku życia do stanu *Belizaryusza*. Lecz zważmy,

jakimto sposobem ma otrzymać pomoc? przez loteryą! — P. Jefferson poznał, iż na próżno udawałby się do hojności a nawet i do miłości bliźniego swoich ziomków; całą nadzieję pokłada w ich namiętnem do gry przywiązaniu.

Nie jesteśmy wprawdzie przyjaciółmi Pana Jefferson, ani jego wielbicielami. Nie nawiszę jego ku Anglii, prześladowanie chrześcijańskiej religii, jego uległość dla Bonapartego, dowodzą że umysł jego jest nader ograniczony, fanatyczny i niewolniczy. Jednakowoż piastował on najwyższe urzędy w Zjednoczonych Stanach; był przez lat 8 na czele téj potężnej rplty; jest jednym z założycieli téj niepodległości, którą się tyle szczyści to mocarstwo. Mało widać narodowego ducha w Zjednoczonych Stanach gdy pozwalają aby P. Jefferson grał rolę żebraka.

— Według wiadomości z Hawanny znajduje się na wyspie Kuba 8,500 do 9,000 regularnego wojska, a w porcie stoi 6 fregat; lecz handel znacznie upada, brak bowiem odbytu. Związki z Mehikiem ustaly, a najwięksi kupcy prawie całkiem cofnęli się od interesów handlowych.

— Kompozytor *Weber* znajdował się w Londynie na koncercie, którego pierwsza część składała się z głównych wyjątków z *Freyshyca*. Rozumiano z razu że *Weber* grać będzie prym na fortepianie, lecz zamiast tego, stanął na scenie i ztamtąd dyrygował. Przyjęto go powszechnemi oklaskami. Dzienniki angielskie opisują jego powierchowność: mówią że jest małego wzrostu, a na twarzy okazuje ślady pracy więcej, aniżeli natchnienie; rzadkie ma włosy, nos wydatny, nosi okulary.

— Zebrali się w Londynie akcyonariusze drogi pod Tamizą dla wysłuchania sprawy o stanie prac i obmyśleniu funduszków na następne wydatki. Okazało się że już złożono 61,000 f. sz. do rąk dyrektorów, z czego wydano 57,000; że gdy pozostałe 4,000 nie były dostateczne, musiano żądać złożenia funduszków, które wyrachowano po 5 f. sz. na akcyą z czego miano uiszczyć się 22 t. m. że z 4,000 akcyi istnających uiszczo się na to wezwanie 3,600; że to co jeszcze nie złożono, pochodzi z przekazów akcyi; lecz że te przekazy nastąpiły z największą korzyścią kompanii, nie można więc mieć żadnej obawy, o złożeniu następnej części składki. Zgromadzenie zakończyło się się podziękowaniem P. *Brunel*, inżynierowi.

— Margrabia *Waterford* ustanowił w swoich dobrach konkursu i nagrody dla najbiedniejszych rolników; obfita uczta następuje zawsze po tych konkursach.

(Et.)

— Niedawno w Trybunale londyńskim wydano osobliwszy wyrok. Pewien officer śmiertelnie ranny w Hiszpanii, nie mając ani pióra, ani kałamarza, ani papieru do napisania testamentu, napisał końcem szpady na piasku swoją ostatnią wolę; a to rozporządzenie, poświadczone przez dwóch świadków, uznano za prawomocne i przywiedziono do skutku.

(Et.)

— Z wybornej mowy P. *Peela*, którą miał przed wniesieniem projektu poprawy ustaw tyczących się kradzieży, udzielamy następujący wyjątek. „Prawo nasze, rzekł, karze, jak wiadomo, z wszelką surowością, kradzież popełnioną w domu mieszkalnym; dotąd zaś każde miejsce do domu należąca, za dom się uważa: wnoszę więc, aby

— dodano warunek, iż skoro nie będzie ściślego wewnętrznego związku z domem a miejscem, na którym kradzież popełniona, to ostatnie do domu liczyć się nie ma. — W moc innej ustawy parlamentowej, kradzież popełniona w ogrodzie, za równo się uważa z przemieszczeniem (*felonie*). Nie jestże to największa surowość, dzieci ze szkoły np. ani natury wykroczenia, ani kary na to oznaczonej nie znające, oskarżać z tego powodu o przemieszczenie; a gdy się winnymi okażą na siedm lat przewieźć do Botany-Bay? Ponieważ prawo tak ostre, rzadko więc kto ze skargą występuje, a tak własność zostaje bez zabezpieczenia. Wnoszę więc, aby sędzia mógł za pierwszym razem uwolnić obwinionego, nałożwszy nań małą karę pieniężną. (*Sluchajcie!*) Liczba występnych w siedmiu ostatnich latach, dwa razy prawie większą jest, niż w takimże przeciągu czasu lat dawniejszych; lecz dosyć jest osobliwą rzeczą, iż liczba osób potępionych w Londynie i Westminster zmniejszyła się, mimo znacznego pomnożenia ludności téj stolicy. Od r. 1809 do r. 1815 skazano tu na kary więzienia 1,018 osób; od 1818 do 1826 niewięcej nad 1,120, Co więcej, od r. 1788 do r. 1793 ukaranych śmiercią było 272, od 1819 do 1825 tylko 165. W ciągu lat 1786 i 1787 ukarano śmiercią 138 osób w Londynie i w Middlesex, a w 3 ostatnich latach tylko 39. — Między różne przyczyny tego zjawiska za najważniejszą liczę, poprawę urządzeń policyjnych, które się największe do zmniejszenia liczby występnych przykładają. Gdyby toż po całym kraju nastąpiło, uyrzeliśmy ten sam skutek.

„Drugą wadą prawodawstwa angielskiego jest to, że wykonanie prawa zanadto od woli osób prywatnych zależy, a tym sposobem nie tak słuszność jako raczej zemsta obrażonego, pociąga winowaycę do sądu; skarżący bowiem kosztu processowe musi opłacać. Dla tego między dziesięciu występnikami, ledwie jeden dostanie się do sądu. Ten który policyanta lub innego jakiego urzędnika, chce powołać o złe zachowanie się w urzędowaniu, musi kosztu opłacić. Jtak, niedawno urzędnik z hrabstwa York, P. *Sidney Smith*, oskarżył policyanta, za grubiańskie obejście się, po czém miał ukontentowanie słyszyć, iż ma 80 f. st. zapłacić (*śmiesz*); lepiejby przeto było, aby dochodzenie wykroczeń poruczone zostało Prokuratorowi publicznemu (*Sluchajcie!*) iak to już zaprowadzone jest w Szkocyi. Inna niedokładność wynika z nadzwyczajnej łatwości z jaką winny uniknąć kary może, dla tego tylko że pewne formy, i techniczne frazesy niezachowane. Gdy więc zbóycia iakowy ma cztery imiona, a jedno z nich nie umieszczone w akcie oskarżenia może być uwolniony? albo czyliż wyrok ma się kasować, choćby przy największej oczywistości, skoro *contra pacem regis*, lub tym podobne formy przez zapomnienie opuszczone? — Szczególny wstęp do prawa powinienby zapobiedz wadom takowym; nie chcę bowiem, aby się wyraźnie od zasad prawa angielskiego oddalano. Zasmuciłbym się, uyrzawszy postępowanie sądowe francuzkie, do sądów naszych wprowadzone. Tam obwinionego długo badają, i Prezes nie mało się do tego przyczynia, iż może być wyrzeczony *winien* nawet o niewinnym. Lepiej daleko że sędzia inkwizycyą zostawi ad-

wokatowi, bo tym sposobem z większą bezstronnością pytać się może przysięgłych. Należałoby oznaczyć pewne wykroczenia, za któreby żadne koszta się nie płaciły, tak iżby i ubogi mógł skargę zanieść; do tego należy przedewszystkiem wszeteczność i ponęty do nię. Z resztą niech mi będzie wolno wynurzyć obawę, aby mnie Izba nie posądziła o zbytne przywłaszczenie, gdy nie będąc prawnikiem z powołania, považam się przedsiębrać reformę całego prawa krajowego. Lecz gdy wspomnę, iak, z mocy urzędowania, codziennie mam sposobność, przyglądania się postępowaniu kryminalnemu; postrzegania wady w doświadczeniu, przy którym częstokroć ogólne zasady prawodawstwa łagodzić potrzeba; tedy spodziewam się, iż mnie Izba nie posądzi ani o przywłaszczenie zbytne, ani też o wdawanie się w rzecz obcą. (*Oklaskii odgłos nie! nie!*) Ztém-wszystkiem zważyłbym na siebie winę pospiechu i zarozumiałości, gdybym, bez pomocy doświadczonych i światłych prawników, chciał działać; bez rady i wsparcia mężów, którzy mnie dopomogli do wnie-sienia bilu o sądach przysięgłych; a tymi są: Pan *Gregson*, mąż uczony i znawca postępowania sądowego, P. *Hobhouse* który jest urzędnikiem tego wydziału, Sędziowie *Holcoyd* i *Bayley*, tudzież inni Panowie. Sposób działania tych mężów zbiła dostatecznie pospolity przesąd, iakoby interesem prawników być miało, prawo w dwuznaczności i ciemnym matactwie utrzymywać, by tēm mnię zapobiegało nadużyciom i wadom.

Mowca wśród największych pochwał zakończył wnioskiem, aby mu wolno było wnieść bil tyczący się poprawy istnących praw w przedmiocie kradzieży.

P. *Robert Wilson* nie mógł wynaleźć dosyć godnych wyrazów na uwielbienie zamiarów Ministra. Zwrócił także uwagę jego na kradzież dzieci, gdy dosyć niedorzecznie, według praw istnących, ten który dziecię ukradnie, za to tylko karany bywa, że ukradł jego suknie.

P. *Hushisson* nazwał mowę Pana Peela najświetlejszą rozprawą iaką tylko mógł słyszyć.

P. C. *Wilson* podał wniosek, aby, w przypadku oskarżenia urzędnika, rząd koszta ponosił.

P. *Lockhart* wymienił artykuł prawa, mocą którego, żadnemu ięncowi nie wolno słyszeć lub widzieć skargę, powołującą go przed sąd.

P. *Esteaut* mniemał, że przyczyną mnożenia się zbrodni, jest stan ubóstwa.

Alderman *Bridges* zwrócił uwagę Izby, na mnóstwo młodzieży fułaiący się bezczynnie po ulicach Londynu. — Żądane pozwolenie udzielone zostało Panu Peel.

— Izba Niższa zajmowała się onegdaj (dnia 10 Marca) bitem tyczącym się buntów wojskowych.

WIADOMOSCI

LITERACKIE.

Histoire générale physique et d. Historya powszechna fizyczna i cywilna Europy, począwszy od lat ostatnich 5go aż do środka 18 wieku, przez Pana Lacépède. Tom I. 1826. (Całe dzieło składać się będzie z 18 tomów.)

Hrabia *Lacépède* nie mógł przyjąć pochwał na które zasłużył przez najpiękniejsze swoje dzieło, — dzieło które wkrótce

nada mu pierwsze prawo do chwały, i byłoby dostatecznym do unieśmiertelnienia jego imienia, gdyby toż imię nie przypominało światłego prawodawcę, przyjaciela nauk i godnego następcę *Buffona*.

Jego *Historya powszechna fizyczna i cywilna Europy* zaleca się naprzód, przez rozległość przedmiotu który zajmuje. Nikt, przed nim nie pomyślał był wydać razem historyą rewolucy i polityki; lecz Hrabia *Lacépède* miał wzniosłe widoki. Wiadomo iż zamyslał był pisać historyą wieków natury. Historya Europy może być nawet uważana za część tego wielkiego dzieła, którego szczegóły wydawały mu się interesujące i zdolne do ważnych spostrzeżeń i dania wielkich nauk władcom i ludom. W rzeczy samę, biorąc za widownię Europę, a za epokę przeciągu czasu, który upłynął od końca V wieku do środka XVIIIgo, obrał najpiękniejszy i najobfitszy w zdarzenia teatr, chociaż najszczuplejszy ze wszystkich czterech części świata; i okres czasu najplodniejszy w wielkie rewolucy, wystawiający, zajmujący i pełen nauki obraz barbarzyństwa i niewiomości, walczących przeciw uobyczajeniu i światłu, które nakoniec odniosły zwycięstwo. „Ta ciągła i rozległa walka, mówi autor, jest naksztalt wielki i wyborny epopei, w której, znakomite koleje odmian, pomnażają co chwila ciekawość.”

Dzieło odznacza się nie samą tylko zasługą, powzięcia planu obszerniejszego i śmielszego nad wszystkie, podług których pisano aż dotychczas historyę. Autor posiada wszystkie przymiety najlepszych historyków, iakoto: bezstronność w opowiadaniu faktów, szczerść w swoich uwagach, styl zwięzły a zawsze jasny i łatwy, energią i dzielność w przedstawieniu obrazów ludzi i narodów. Posiada on szczególniejszą zasługę, uderzającą na wszystkich jego czytelników, to jest sztukę najmocniejszego ich zainteresowania w każdej części swojej historyi. Czytając go, nie trzeba się nigdy obawiać nudny iędnostayności, tak często nie pozwalającej czytać historyę, ięzli się z wielu tomów składa.

Własność ta powstała z nowego sposobu iakim autor przedstawił wielkie obrazy historyi. Podzielając swój okres czasu, 1300 lat, na epoki, usiłował aby każda zawierała historyę iakię wielkię rewolucy i działy w Europie; aby w każdej z nich widziano przygotowywujące się ważne zdarzenia, któreby się coraz zwiększały i zbliżały do rozwiązania. Epoki te stają się istotnymi dramatanu pełnymi zająćcia i prawdy; przytoczymy za przykład czwartą epokę poświęconą Mahometowi.

Zaczynając historyę tęg sławny epoki, autor wystawia nam Herakliusza, siedzącego jeszcze na tronie konstantynopolitańskim, lecz gotowego upuścić miecz Cezarów, który on nowemi ozdobił wzwrzynami. Ten niedołęzny monarcha nie będzie się mógł oprzeć wielkię rewolucy, która się przygotowuje. Podczas gdy się zajmuje teologicznymi subtelnościami, sierota Arabii skądś się zamysła powstać przeciwko religii Jezusa przez potęgę, namiętności, siłę oręża i srogość fanatyzmu. Mahomet ma rozpocząć, przez swój geniusz, swą wytrwałość i zęczność korzystania z wydarzeń, to wielkie poruszenie, mające pociągnąć za sobą tyle narodów i królów. — Po opowiedzeniu podbojów proroka, ustalenia jego sekty i jego potęgi, upadku Herakliusza i zmian zasłyłych

po tęg rewolucy, wystawia obraz cywilizacyi w tęg opoce; zatrzymuje się szczególnie nad ówczasowem uobyczajeniem Francyi, rządzonej przez Ministrów pałacu, i tak rozumie o wypadkach które świeżo opowiedział.

„Wymieniając wszystkie wypadki zaszłe w tęg opoce, łatwo widzieć, iż, w zachodnię części dawnego ładu, dwa tylko były mocarstwa: państwo Saracenów, muzułmanów rządzonych przez Kalifa, i mocarstwo francuzkie, chrześcian rządzonych przez Xięcia Austrazyjan, Mistrza pałacu Neustryi. Dwa te mocarstwa, które miały ważyć losy świata, były ieszcze przedzielone morzami i rozległym przestworem krajów. Miały one niedługo zetknąć się i walczyć ze sobą: Pepin odbierał od Saracenów oświadczenia przyjaźni; nie mógł przewidzieć ich napadu na posiadłości francuzkie, ani strasznych ciosów, które im zadać miał syn jego, Karol Martel.”

Łatwo poięć ile jest zajmującą i pełną nauki historya tylu narodów, których obyczaje, zwyczaje, ustawy, sztuki i nauki są wystawione w każdej opoce.

(Dr. bl.)

Wojsko szwedzkie. (Po części z urzędowych podań.)

Wojsko szwedzkie, tak łądowe iako i morskie, składa się z dwóch wielkich oddziałów, pułków narodowych (*indelta Armeen*), i zaciągów (*värfvade*). Pierwszym, według urzędów krajowych, podobnych nieco do dawniejszych ustaw Rzymu, rozdaie rząd grunta, z których dochodu żywić się muszą; ostatni zaś odbierają płacę w monecie: mogą więc być, według widoków rządu, pomnożeni lub zmniejszeni. Zaciągowe wojsko składa się z dwóch pięknych pułków gwardy pieszej, ogółem 1,600 ludzi; z wspaniałego, pułku gwardy konny, 400 ludzi; trzech pułków artylleryi, każdy po 1,000 ludzi; pułku strzelców, 600 ludzi; korpusu marynarki, 1,200 ludzi, i pułku huzarów, 600 ludzi. Całe wojsko łądowe, to jest pułki narodowe i zaciągowe (26 pułków, 1 korpus i 3 bataliony piechoty, 7 pułków jazdy i 1 szwadron strzelców konnych), razem wzięte, liczą w czasie pokoju: Oficerów 1,727, Podoficerów 1,890, prostych żołnierzy 33,635, — razem 37,252 ludzi.

W czasie wojny, przez kanton, umieszczenie już wyćwiczonych i t. p. może być pomnożone wojsko do 89,527 ludzi, tak, iż wówczas liczy 126,779 ludzi.

Flotta liczy narodowego i zaciągowego ludu: Oficerów 334, Podoficerów 658, żołnierzy 10,846, sterników 779; razem 12,617, i ci, przez rekruta, mogą być pomnożeni do 16,093 ludzi. A tak wojsko szwedzkie liczy w pokoju 49,869, w czasie wojny 155,989 ludzi.

Sztab ieneralny stoi w Sztokolmie, naczelnikiem jego jest Jenerał *Björnstierna*. Armia morska ma swój osobny sztab, na czele którego jest Admirał Hr. *Cronstedt*; Król, prócz tego, ma 12 Adjutantów skrzydłowych, z których co miesiąc po dwóch służbę czyni.

Każdy pułk zbiera się corocznie na mustę trzytygodniową; Oficerowie i Podoficerowie 14 dniami pierwey zbierają się w tymże celu. Coroczny zaciąg ćwiczy się także w obrotach przez kilka tygodni. Oprócz tego, corok odbywa się, raz lub i dwa razy, rewia.